Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 3-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 69. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok IV. | Nowe Miasto Lubawskie, wtorek, 5 października 1937 r. | Nr. 116

Ku światłu.

Dźwięczny szkolny dzwonek. Porusza się miarowo, rytmicznie. Jego ostry, donośny, a dziwnie urzekający dźwięk rozlega się po całej Polsce. Wzywa...

Z suteryn i poddaszy, z wiejskich chat i wielopiętrowych kamienic idą do szkół dzieci. Setki, tysiące dzieci. Jedne w schludnych mundurkach, z nowymi tornistrami na plecach, inne obdarte bose z książkami owiniętymi w starą gazetę. Biegną przez ruchliwe, gwarne ulice miast, idą drogami polnymi do oddalonej nieraz o kilka kilometrów od ich wioski szkoły. Dmie wicher, deszcz jesienny zacina, czy mróz dech w piersiach zapiera — one idą wytrwale. Idą ku światłu. Nic to, że czasem zakasać trzeba portczyny i brnąć przez rzeczkę, by nie nadłożyć drogi, albo przeprawiać się starym czółnem przez bagna i moczary. Tam przecież czeka na nich szkoła!

Szeroko, gościnnie otwarte są szkolne wrota. Płyną przez nie dzieci wartkim strumieniem. Wesołe, rozśpiewane. Te w nowych mundurkach i te w koszulach i lipowych łapciach. Zbratane, zespolone wspólnym pragnieniem, wspólnym celem, któremu na imię: nauka.

Naraz tak gościnne dotychczas szkolne wrota zamykają się. Dzieci jeszcze nie rozmieją. Wspinają się na okalające szkołę sztachety, słabymi piąstkami kołaczą w kraty. Napróżno. Nie ma miejsc! Dla miliona dzieci w Polsce nie ma w szkołach miejsc!

Ze smutnie zawieszonymi na piersiach głowami odchodzą od szkolnej bramy dzieci, dla których zabrakło szkoły. Dzieci „bezrobotne". Dzieci, które skazane zostały na analfabetyzm, na ciemnotę, na tkwienie w prymitywie. Za co? Dlaczego?

Na każdym kroku spotykamy te wykolejone dzieci. W ciemnej wnęce bramy „rżną" w oko. Zaciągają się znalezionym gdzieś niedopałkiem papierosa. Piją wódkę. Kradną. Tragiczne dzieci.

Czyż wolno społeczeństwu patrzeć z założonymi rękami, jak jego największe dobro, — bo jego przyszłość, — marnieje? Czyż stać nas na to, by skazać na zagładę milion ludzi? A przecież cyfra dzieci w wieku szkolnym z każdym rokiem będzie się powiększać.

Według oficjalnych obliczeń Polsce potrzeba jest około 40.000 nowych izb szkolnych. Aby umożliwić coraz to większej liczbie dzieci naukę w odpowiednich warunkach, powinniśmy corocznie budować co najmniej 5.000 izb szkolnych. Budujemy zaś ich najwyżej 2 tysiące.

Dodajmy, że gminy bez pomocy z zewnątrz nie byłyby w stanie wybudować nawet 2 tysięcy izb szkolnych. Pomaga im w tym wydatnie, powstałe w 1933 r. Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Towarzystwo to gromadzi fundusze ze składek członkowskich, sprzedaży nalepek, cegiełek, imprez dochodowych, ze znaczków na świadectwach szkolnych, podręcznikach uczniowskich i tp. Zebrane tą drogą fundusze Towarzystwo rozdziela gminom w postaci bezprocentowych pożyczek, spłacanych ratami przez 20 lat. Pożyczka może dochodzić do wysokości 25 proc. kosztów budowy szkoły. Poza tym Towarzystwo zaopatruje najbiedniejsze szkoły w konieczne pomoce naukowe.

Milion dzieci odeszło od zamkniętych wrót szkolnych. Winny one być jednym wielkim wyrzutem sumienia społeczeństwa. Zaradźmy złu! Niech każdy obywatel będzie członkiem Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Żeby siły zwiększyły fundusze Towarzystwa, żeby móc budować rocznie choć te 5 tysięcy nowych izb szkolnych. By nie marnować naszych dzieci. By nadszedł taki dzień, kiedy dźwięk szkolnego dzwonka zadźwięczy dla wszystkich dzieci.

Zgłoszenia nowych członków przyjmuje każda szkoła, a składka członkowska wynosi tylko 2 zł. rocznie.

Liga Narodów żąda natychmiastowego wycofania obcych wojsk z Hiszpanii.

GENEWA. Po kilkudniowych zakulisowych targach na temat rezolucji w sprawie hiszpańskiej udało się wreszcie w wyniku nowej trzygodzinnej dyskusji wysmażyć tekst, który po burzliwej dyskusji został uchwalony przez komisję polityczną Zgromadzenia.

Jak wynika z projektu rezolucji rząd walencki nie przeforsował swoich dwóch zasadniczych żądań, t. j. stwierdzenia przez Ligę Narodów agresji włoskiej i niemieckiej oraz skonstantowania załamania się systemu nieinterwencji, co w praktyce miałoby oznaczyć natychmiastowe otwarcie granicy francuskiej i wolny dowóz broni i amunicji dla rządu walenckiego.

W toku dyskusji delegacje angielska, francuska i polska zajęły stanowisko, że Liga Narodów nie może uzurpować sobie prawa, przysługującego londyńskiemu komitetowi nieinterwencji i że nie było dopuszczalnym stwierdzenie agresji, ponieważ stwierdzenie takie mogłoby mieć miejsce jedynie w ramach artykułu Paktu Ligi, dotyczącego sankcyj, co w danym wypadku nie mogło wchodzić w grę.

Dalej rezolucja wyraża ubolewanie, że nie tylko nie udało się komitetowi nieinterwencji w Londynie zapewnić wycofania kombatantów nie-Hiszpanów, biorących udział w walkach w Hiszpanii, lecz że dziś wypada stwierdzić obecność na terytorium hiszpańskim prawdziwych korpusów armii obcej, co stanowi interwencję obcą w sprawy Hiszpanii.

Wyrażając życzenie, aby najnowsze inicjatywy doprowadziły do natychmiastowego i całkowitego wycofania kombatantów nie-Hiszpanów, walczących w Hiszpanii, rezolucja stwierdza, że gdyby wyniki te nie mogły być osiągnięte w krótkim czasie, członkowie Ligi Narodów, którzy przystąpili do układu nieinterwencyjnego, łączyć się będą z zakończeniem polityki nieinterwencji.

Po obszernej i burzliwej dyskusji w komisji politycznej Zgromadzenia, nastąpiło głosowanie. Przedstawiciele Irlandii, Austrii, Węgier i Portugalii powstrzymali się od głosu, natomiast delegaci Związku Południowo-afrykańskiego i Bułgarii zastrzegli sobie zajęcie stanowiska po porozumieniu się ze swymi rządami.

Wszyscy inni delegaci głosowali za rezolucją.

Symboliczne odznaczenie wodza Słowaków.

Wielka wstęga orderu Odrodzenia Polski na piersiach ks. Hlinki.

BRATISLAWA. Konsul polski w Bratislawie, p. Wacław Łaciński, wręczył w poniedziałek ks. infułatowi Andrzejowi Hlince odznaki wielkiej wstęgi orderu Odrodzenia Polski.

Akt ten obchodziło uroczyście całe miasto Rozomberok, które było udekorowane flagami o barwach polskich i słowackich. Wręczenie odznak odbyło się na uroczystym posiedzeniu rady miejskiej, specjalnie w tym celu zwołanej do wielkiej sali muzeum miejskiego w Rozomberoku. W uroczystości wzięli udział oprócz członków rady miejskiej słowaccy posłowie i senatorowie, liczni przedstawiciele słowackich organizacyj politycznych i kulturalnych itd. Uroczystość zagaił burmistrz m. Rozomberoka, który podniósł znaczenie i mocarstwowe stanowisko Polski i wyraził radość, że Rzeczpospolita Polska zaszczyciła wodza narodu słowackiego tak wysokim odznaczeniem, z czego cieszy się nie tylko ks. Hlinka, lecz wszyscy Słowacy.

Następnie konsul R.P. wręczył ks. Hlince odznaki orderu, przyczym podkreślił, że osoba ks. infułata jest dobrze znana i szanowana w Polsce. Entuzjastyczne przyjęcie go przez społeczeństwo polskie było najlepszym wyrazem podziwu dla jego życia i poświęcenia dla swego narodu.

Odznaczenie dzisiejsze — dodał konsul — ma symboliczne znaczenie, bo ks. Hlinka stał się symbolem swego narodu. Dekoracją, którą wręczam, będzie również hołdem dla tych szlachetnych cech narodu, które ks. infułat jednoczy w sobie i na których straży stoi twardo całe życie.

Ks. Hlinka, głęboko wzruszony, oświadczył, że odznaczenie, jakie uzyskał od najbliższego, katolickiego i słowiańskiego narodu polskiego, przyjmuje z radością i wdzięcznością, gdyż udzielił mu je naród, który niejednokrotnie złożył dowody swego przywiązania dla chrześcijańskiej kultury i cywilizacji.

Proszę pana konsula — zakończył ks. Hlinka — aby złożył szlachetnemu narodowi polskiemu podziękowanie ode mnie, od naszego miasta i od suwerennego narodu słowackiego. Przyrzekam, że nadal będę pracować w myśl ideałów miłości dla własnego narodu, innych narodów słowiańskich i całej ludzkości.

Podczas uroczystości zgromadziły się przed muzeum tysiączne tłumy ludu z bliższej i dalszej okolicy, które urządziły ks. Hlince entuzjastyczne owacje. Entuzjazm zebranych nie miał granic, gdy ks. Hlinka wyszedł przed gmach muzeum ze wstęgą orderu Odrodzenia Polski na piersiach i wygłosił przemówienie.

Papież wystąpi z wielkim apelem pokojowym.

WIEDEN. Papież zamierza wystąpić w niedługim czasie z wielkim apelem pokojowym skierowanym pod adresem katolików całego świata. Informacje nadeszłe do Wiednia ze źródeł watykańskich zaznaczają jednakże, że w obliczu konieczności dokładnego przygotowania tej doniosłej akcji Ojca świętego, też i w dziedzinie dyplomatycznej, nie należy spodziewać się narazie ogłoszenia jej szczegółów.

Watykan oświadcza zarazem, że dotychczas nie zostały podjęte w tym kierunku żadne kroki. Ojciec św. pragnie wystąpić z tym apelem pokojowym z uwagi na kryzys psychologiczny, jaki wybuchł obecnio wśród narodów.

Delegacje baonu morskiego i Ziemi Kaszubskiej u Pana Prezydenta R.P.

WARSZAWA, Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś kontradmirała Swirskiego z delegacją baonu morskiego w osobach: ppłk. dypl. Kopańskiego, por. Skublina i st. sierż. Mąki. Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta na uroczystość wręczenia sztandaru.

Następnie Pan Prezydent R.P. przyjął delegację Ziemi Kaszubskiej w osobach: przewodniczącego wydziału powiatowego w Wejherowie — starosty morskiego Potockiego, członka wydziału powiatowego — Greta i wójta gminy Wejherowo Łakomego. Delegacja zaprosiła pana prezydenta R. P. na uroczystość wręczenia sztandaru baonowi morskiemu i ofiarowania 10 ciężkich karabinów maszynowych, jako wyniku akcji na Fundusz Obrony Narodowej.

Gen. Haller na czele „Zjednoczonej Demokracji".

Czytamy w prasie warszawskiej:

„W kołach politycznych przedmiotem szczególnego zainteresowania jest kwestia składu personalnego władz nowego stronnictwa Zjednoczonej Demokracji. Sprawa ta jest przedmiotem rozmów, które otoczone są ścisłą dyskrecją. Mówi się jednak, że prezesurę stronnictwa obejmie gen. Józef Haller, który miał wyrazić na to swą zgodę".

Wyniki i rezultaty lustracji w Zw. N. P.

P. A. T. donosi: Władze administracyjne, powołane do nadzorowania, w myśl obowiązujących przepisów, istniejących stowarzyszeń, zarządziły w dniu 28-ym września r. b. lustrację w związku Nauczycielstwa Polskiego.

W wyniku tej lustracji stwierdzono, że

1. Związek nie przestrzega przepisów prawa stowarzyszeniowego o ewidencji członków Związku.

2. Członkowie Zarządu Związku i jego pracownicy korzystali z zaliczek, pobieranych z kasy Związku, a niezaksięgowanych i nielikwidowanych przez czas dłuższy.

3. Zarząd Związku dopuścił do przekroczenia preliminarza budżetowego na sumę z górą 246 tysięcy złotych.

Pieniądze te zostały wydatkowane na różne cele, w tym na cele wydawnicze oraz administracyjne, przy czym znaczną część tej sumy pochłonęła spółdzielnia „Oświata" na cele wydawnictwa czasopisma politycznego „Dziennik Poranny".

W wydatkowaniu tej sumy na cel wymieniony władze dopatrzyły się pozastatutowego działania Związku z uszczerbkiem dla innych zadań Związku, przewidzianych w statucie.

W wyniku lustracji, stwierdzającej poważne uchybienia natury organizacyjnej i finansowej, władze administracyjne na podstawie obowiązującego prawa o stowarzyszeniach wyznaczyły kuratora w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zaznaczyć należy, że niezależnie od poważnych uchybień natury formalnej i finansowej Związek Nauczycielstwa Polskiego rozwijał od dłuższego czasu działalność polityczną, sprzeczną z założeniami statutu, między innymi przez subsydiowanie spółdzielni „Oświata", będącej wydawcą czasopisma „Dziennik Poranny" Pieniądze na ten cel asygnowane były ze składek członków — nauczycieli, którzy niejednokrotnie podnosili z tego powodu zarzuty na walnych zjazdach delegatów.

Wyznaczony kurator w Związku Nauczycielstwa Polskiego, mgr. Paweł Musioł, pochodzi ze Śląska, ukończył Uniwersytet Jagielloński, był nauczycielem gimnazjum w Tarnowskich Górach i Chorzowie. Pełnił również przez szereg lat obowiązki inspektora Ochotniczych Drużyn Roboczych na Śląsku.

Kurator w Z. N. P. objął urzędowanie.

We czwartek przed południem nowomianowany kurator Związku Nauczycielstwa Polskiego p. Paweł Musioł objął urzędowanie i zawiadomił wszystkich w liczbie 300 pracowników umysłowych i fizycznych Z. N. P. o decyzji władz administracyjnych.

Jednocześnie kurator mianował kierowników poszczególnych działów zarządu komisarycznego.

Kierownikiem wydziału społecznego został p. sen. Młodkowski, prawnego — adw. Pawski, finansowo-gospodarczego — p. radca Stemler. wydawniczego — p. Kula, redakcyjnego — p. Bryl. Nieobsadzone zostało stanowisko kierownika działu pedagogicznego.

Po godzinach urzędowania pracownicy, zatrudnieni w biurach Z. N. N., nie opuścili gmachu i pozostali w nim całą noc.

Wobec powołania przez władze administracyjne kuratora dla Związku Nauczycielstwa Polskiego, Ministerstwo Oświaty cofnęło urlopy, z których korzystali niektórzy członkowie zarządu Związku.

Mowa kuratora.

Wyznaczony przez władze kurator Związku Nauczycielstwa Polskiego, mgr. Paweł Musioł, wygłosił w ub. czwartek przez radio przemówienie treści następującej:

— Dziś, 30 września, rozporządzeniem Rządu, zarząd dotychczasowy Związku Nauczycielstwa Polskiego został zawieszony w działalności, a miejsce jego zająłem, jako wyznaczony kurator.

Obejmując ten trudny posterunek, czuję się w obowiązku wyjaśnić przyczyny, które skłoniły czynniki państwowe, ażeby przeprowadzić reformy w tak poważnej, licznej i zasłużonej organizacji, jaką jest Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Zadaniem szkoły jest wychowanie dzieci, zgodnie z duchem moralnym i ideowym całego narodu. Jednolity kościec duchowy młodego pokolenia, osiągnięty przez nauczyciela, to siła, spoistość i aktywność silnej i oświeconej Polski. Wysoka godność zawodu nauczycielskiego jest równoznaczna z jego bezstronnym i ofiarnym poczuciem publicznego dobra. Nie kwestionując jego praw obywatelskich, jednak żądać musimy od niego wzmożonej czujności na potrzeby własnego społeczeństwa i wysokiego poczucia społecznej służby, które przyświecać winno nie tylko wychowawcom i wychowankom polskiej szkoły, ale i całym obszarom kraju, którym przoduje szkoła.

Działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego, nie zawsze zgodna z tymi zasadami, wywołała ostatnio w łonie społeczeństwa ferment, świadczący, iż zarząd związku w dotychczasowym swoim składzie nie doceniał należycie nakazu chwili, jakim jest zjednoczenie narodu we wszystkich wszystkim poczynaniach.

Zarząd komisaryczny, obejmując kierownictwo związku, pragnie skierować przedewszystkim działalność jego na tory rzeczowości zawodowej, aby wspólnie z całym nauczycielstwem rozpocząć akcję, która umożliwi odzyskanie przez Związek wpływu na ogół nauczycieli i wzmocni jego zachwiane stanowisko wobec całego społeczeństwa".

Rekwizacja kołder w czerwonej Hiszpanii.

WALENCJA. Dziennik Urzędowy ministerstwa obrony ogłasza dekret, mocą którego każdy obywatel, posiadający więcej niż jedną kołdrę i jeden materac, obowiązany jest oddać pozostałe kołdry i materace do dyspozycji władz wojskowych.

Rozwydrzenie Niemców kaszubskich.

Około północy w Zblewie napadnięty został niejaki Bronisław Stiewa przez braci Noetzlów, Niemców. Napastnicy w czasie sprzeczki oddali do Stiewa 6 strzałów rewolwerowych, skierowanych w nogi. Kule pogruchotały kości nóg Stiewy.

Na zabawie „Jungdeusche Partei" w Sławęcinie na Kaszubskich Zaborach doszło do awantury pomiędzy członkami a nieczłonkami „J. P.", która skończyła się ogólną bijatyką.

Najbardziej bolesne zajście zdarzyło się w Pucku, gdzie dwóch Niemców, niejaki Herbert Domin w czasie awantury na rynku znieważył policjanta i znieważył wraz ze swym kompanem, niejakim A. Minge. Obu Niemców na polecenie sędziego w Pucku osadzono w więzieniu i sprawę skierowano do prokuratury. Postępek Niemców wywołał ogólne wzburzenie, gdyż zuchwałość Niemców puckich już od dawna budzi zastrzeżenia. Rozwydrzenie ich jest coraz większe.

Niemałą zasługę w podtrzymywaniu tego ducha niemczyzny ma hakatystyczne pisemko „Pucker Zeitung" w Pucku, redagowane przez Fritza Freimanna, którego siostra Lise-Lotte niedawno w Chojnicach skazana została na kilkumiesięczne więzienie za antypaństwową pracę na Pomorzu.

„Aby w Polsce ogłoszono stan wojenny".

Londyńska „Di Cajt" z dnia 26 września podaje szereg wiadomości z Polski o ekscesach antyżydowskich, zarządzeniach władz i administracyjnym ukaraniu szeregu sprawców zajść. Obok tych wiadomości podaje dziennik w depeszy ZAT z Nowego Jorku wiadomość następującą:

Rabin dr Stephen Wise, prezydent kongresu amerykańsko-żydowskiego, wystosował do ambasadora polskiego w Ameryce, hr. Potockiego depeszę, aby w Polsce ogłoszono stan wojenny i użyto wojska dla stłumienia pogromów. Dr. Wise żądał również, aby rząd polski poddał cenzurze organy prasowe, należące do tych organizacyj, które agitują przeciwko żydom.

„Poza tem dr. Stephen zwrócił się telegraficznie do sekretarza stanu p. Cordella Hulla, apelując doń, aby wpłynął i na rząd polski, „celem zapobieżenia większym jeszcze nieszczęściom". „Słowo Ameryki" — oświadcza dr. Wise w swej depeszy do p. Hulla — może uratować żydostwo polskie".

Tragiczna przeprawa 14-letniej dziewczynki z Sowietów do Polski.

TARNOPOL. Strażnik sowiecki zastrzelił dnia 27 bm. w rzece Zbrucz dziewczynkę lat około 14, prawdopodobnie obywatelkę sowiecką, która usiłowała przejść na polską stronę.

Prąd wody wyrzucił zwłoki po stronie polskiej w rejonie pow. skałackiego.

Kilkaset tysięcy dzieci bez szkoły! Czy Cię nie wzrusza los polskiego dziecka? Rzuć drobną ofiarę na budowę szkół!

OBYWATELU! Złóż skromną ofiarę na budowę szkół, a spełnisz dobry uczynek dla oświaty i kultury ludu polskiego.

Polska wskazuje drogi rozwiązania

międzynarodowych zagadnień gospodarczych.

Polska podjęła inicjatywę rozwiązania kompleksu zagadnień gospodarczych w skali międzynarodowej. Na ostatnim zebraniu komisji ekonomicznej Zgromadzenia Ligi Narodów wiceminister przemysłu i handlu dr. A. Rose wygłosił wielkie przemówienie programowe, zawierające podstawowe polskie tezy, dotyczące gospodarki światowej.

Polska bowiem wychodzi z założenia, że nie może być mowy o stabilizacji stosunków na świecie, o utrwaleniu polityki pokojowej, dopóki nie zostaną usunięte najważniejsze przeszkody w dziedzinie gospodarczych stosunków między państwami.

Przeszkody te tkwią w trzech dziedzinach: finansów, handlu i pracy. A więc po pierwsze: obroty kapitałowe skomplikowały się tak dalece, że stanowią hamulec w normalizacji światowych stosunków gospodarczych. Po drugie: wymiana towarów na świecie uległa poważnemu zahamowaniu: jesteśmy świadkami nadmiaru surowców w pewnych państwach, a rażącego ich braku w innych. Po trzecie: w różnych połaciach świata jest nadmiar rąk do pracy, w innych są niewyzyskane tereny do pracy, mające wskutek utrudnień imigracyjnych,.

Te trzy olbrzymie zagadnienia: krążenia kapitału, obrotu towarowego i pracy — stanowią jeden wielki, nierozerwalny kompleks, który wymaga rozwiązania w skali światowej.

Któż ma podjąć to zagadnienie? Polska uważa, że powołana jest do tego w pierwszym rzędzie Liga Narodów. Niewątpliwie aeropag genewski poniósł w ostatnich latach szereg porażek, gdyż chciał rozwiązywać konflikty, nie mając do tego potrzebnej siły. Natomiast Liga Narodów jest bezsprzecznie powołana do podjęcia i rozstrzygnięcia kompleksu zagadnień, które mają swe źródło w wadliwej strukturze ekonomicznej świata — i które właśnie uniemożliwiają Lidze Narodów odegranie pozytywnej roli w kwestiach polityki międzynarodowej.

Przed rokiem, już na poprzednim Zgromadzeniu Ligi, Polska wystąpiła z poważną inicjatywą. Wskazała na zahamowanie ruchu kapitałów i wymiany towarowej pod wpływem egoistycznej polityki gospodarczej szeregu państw, co doprowadziło z konieczności — jak wiemy — do powstania barier celnych, ograniczeń dewizowych, a tym samym do zahamowania rozwoju gospodarczego świata. Wskazała na rażącą nieproporcjonalność w korzystaniu z surowców przez poszczególne państwa. Wskazała wreszcie na to, że szereg przeludnionych krajów, które przed wojną lokowały nadmiar sił roboczych drogą przeludnionych krajów, które przed wojną lokowały nadmiar sił roboczych drogą wychodźtwa, dziś jest odcięty od możliwości emigracyjnych, a tym samym skazanych na coraz większe bezrobocie i pauperyzację mas.

Z tego też wychodząc założenia wiceminister Rose przedstawił w Genewie polskie tezy, które w syntetycznym ujęciu brzmią:

Koncepcja przywrócenia wolności tylko w dziedzinie wymiany towarowej — jak tego domaga się liberalistyczny pogląd gospodarczy — dałaby korzyści tylko wielkim, tylko bardzo zasobnym i doskonale urządzonym państwom. Wolność obrotów powinna objąć zatem nietylko towary, ale również kapitał i pracę. Tylko bowiem w ten sposób można dopomóc państwom słabszym gospodarczo, dopiero się rozwijającym.

Trzeba dalej przeciwdziałać temu, aby na świecie powstały dwa bloki gospodarcze: państw, rządzących się systemem liberalistycznym — i państw, zmuszonych do t. zw. autarkii, a więc z konieczności ograniczających swój rozwój ekonomiczny.

Trzeba wprowadzić do międzynarodowej dyskusji kwestię emigracyjną, a więc czynnik populacyjny, sprawę pracy dla ludzi, nie mogących jej uzyskać w przeludnionych, lub nieuprzemysłowionych krajach. Trzeba więc opracować konkretny plan międzynarodowej współpracy w tej dziedzinie, a przede wszystkim bardzo dokładnie zbadać, jakby ułatwić emigrację do krajów, rozporządzających surowcami kolonialnymi, względnie jakby te surowce skierować do krajów rozmaitych, by zasilić w nich przemysł, a zatem zwalczyć w ten sposób klęskę bezrobocia.

Inicjatywa polska posiada zatem — jak z powyższych tez programowych widać — zasadnicze znaczenie i olbrzymi zasięg.

Nie ulega też wątpliwości, że stanowić może punkt wyjścia akcji o bardzo doniosłych skutkach.

Trzeba tylko — jak to stwierdził nasz przedstawiciel na forum Ligi — aby „zacząć się na terenie Genewy okres opracowywania konkretnych środków zaradczych, które razem winny się złożyć na program akcji międzynarodowej, o której od wielu lat się mówi, jednak bez wyciągania praktycznych wniosków".

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 4 października 1937 r.

Poniedziałek	Franciszka Serafickiego
Wtorek	Placyda męcz.
Sroda	Brunona i Artura

Słońca: wschód o godz. 5.31 zachód o godz. 17.01

Jak będziemy święcili dzień 11-go listopada.

W b. roku po raz pierwszy obchód święta Niepodległości 11-go listopadą obchodzony będzie według wydanej ustawy o uznaniu dnia tego za święto państwowe. Poza zawieszeniem całkowitym pracy we wszystkich urzędach państwowych i samorządowych dzień 11 listopada wolny będzie od zajęć zarówno w szkolnictwie powsz. i średnim, jak na wyższych uczelniach.

W Warszawie i wszystkich większych miastach kraju odbędą się wielkie rewje wojskowe. W stolicy rewję przyjmie Naczelny Wódz Marszałek Rydz-Smigły.

Komunikat.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godziny 10-tej do 12-ej w niżej podanych miejscowościach.

Nazwa Gminy	Miesiąc
Grodziczno	11 października
Krotoszyny	15 października
Łąkorz	18 października
Lubawa	7 i 26 października
Prątnica	22 października
Rożental	28 października

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego.

Poświęcenie dochodów szkoły powszechnej.

Nowe Miasto. Wczorajszej niedzieli o godz. 16.30 odbyła się uroczystość poświęcenia nowodobudowanego gmachu Szkoły powszechnej w Nowym Mieście. Sam akt kościelny poświęcenia budynku przez kapłana, poprzedziło uroczyste zgromadzenie w sali gimnastycznej, przy udziale sfer oficjalnych i licznie zgromadzonych rodziców. Tu nastąpiło wręczenie kierownikowi Szkoły p. Wasylukowi kluczy od nowego gmachu przez inspektora szkolnego p. Ziarno, przy czym okolicznościowe przemówienie wygłosili pp. burmistrz Wachowiak, inspektor szkolny Ziarno, starosta powiatowy mgr. Kowalski, dyr. gimnazjum Gołąb, ks. wikary Achtabowski i kierownik szkoły powszechnej Wasyluk. Uroczystość upiększył występ chóru dziewczęcego miejsc. szkoły, który pod batutą p. nauczyciela Michny odśpiewał na głosy pieśń kościelną.

Po skończonej uroczystości świeckiej, zgromadzeni przeszli do sal nowodobudowanej szkoły, gdzie ksiądz wikary Achtabowski dokonał kościelnego aktu poświęcenia szkoły.

Zamknięcie tegorocznego XIV. Tygodnia L.O.P.P.

Po kilkudniowej wytężonej pracy dla utrwalenia idei lotnictwa i zasilenia budżetu dla jego potrzeb, Komitet Wykonawczy Tygodnia urządził w ostatnią sobotę dancing w dolnych ubikacjach Hotelu Centralnego.

Udział w dancingu był tak liczny, że wprawiał on niejednokrotnie Zarząd w niemały kłopot o dostarczenie miejsc dla napływających gości.

Były zastąpione niemal wszystkie stany, z p. Starostą Mgr. Kowalskim na czele. Nawet wieś była tym razem przez kilku zacnych obywateli reprezentowana. Zwłaszcza jeden z pośród nich, jak to jeszcze prawdopodobnie wykaże sprawozdanie, zdobył się na prawdziwie nobliwy gest.

Cała zabawa odbyła się w serdecznej, niczym niezamąconej atmosferze, a duch iście obywatelsko-żołnierski udzielał się wszystkim uczestnikom.

Nie przesądzając ostatecznego sprawozdania, można jednak przypuszczać, że ten przyjemny koniec „Tygodnia" jest zarazem zapowiedzią pomyślnego wyniku finansowego całego „Tygodnia".

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Nowe Miasto Lub. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 6. bm. o godz. 16,30 (½5) w Ochronce. Ze względu na zbliżający się „Tydzień Miłosierdzia" upraszam o przybycie wszystkich Pań. Przewodnicząca.

Koncert Kiepury we wtorek.
Zmiany w programie Polskiego Radia.

Z powodu niedyspozycji Jana Kiepury, zapowiedziany na niedzielę koncert przełożony został na wtorek.

W związku z tym w programie radiowym zaszły pewne zmiany.

We wtorek, o godz. 21.00 Polskie Radio transmituje koncert Jana Kiepury przez Warszawę II do godz. 22.15, po czym dalszy ciąg koncertu transmitowany będzie przez Raszyn i wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Równocześnie we wtorek, o godz. 20.00 Raszyn i wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia transmitować będą do godz. 22.10 koncert Wielkiej Orkiestry Polskiego Radia, poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego, z okazji Festivalu Sztuki.

Koncert ten, z udziałem Ewy Bandrowskiej-Turskiej, Mauryciego Janowskiego, Ireny Dubiskiej i Chóru Polskiego Radia transmitują również w tym czasie rozgłośnie włoskie, francuskie, czechosłowackie, estońskie i łotewskie.

Nocne czaty poborców skarbowych
skończyły się... ucieczką przed podatnikiem.

RZESZÓW. Poborcy skarbowi Stanisław Głowaczewski i Jan Choćkuba, mając polecenie ściągnięcia opłaty od handlarzy bydła, zaczaili się w nocy przy drodze w Futomie, którędy handlarze zazwyczaj pędzą bydło na targ do Błażowej.

Poborcy, czekając na handlarzy, podsunęli się pod dom Wojciecha Maciołka.

Gospodarz, który ostatnio padł kilkakrotnie ofiarą kradzieży, spostrzegłszy pod stajnią dwu nieznanych osobników, strzelił do nich z karabinu.

Na szczęście strzał chybił, a poborcy zbiegli.

Obecnie Maciołek stanął przed sądem okręgowym w Rzeszowie, który go skazał na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem.

Ohydna zbrodnia tajemniczego napastnika.
Oblał benzyną i podpalił młodą dziewczynę.

Otwock. Niezwykle zbrodniczego zamachu dokonano ostatnio na młodą 18-letnią dziewczynę w Otwocku.

Zamieszkała przy rodzicach w Otwocku Wacława Sobieniakówna powracała późnym wieczorem do domu w towarzystwie jednej z przyjaciółek. Przed domem pożegnały się.

Ledwie Sobieniakówna zbliżyła się do drzwi wejściowych, wyskoczył ku niej z mroku jakiś człowiek, oblał ją benzyną, wydostał z kieszeni zapalniczkę i podpalił suknię.

W jednej chwili nieszczęśliwa stanęła w płomieniach.

Na krzyk płonącej, jak pochodnia, dziewczyny, wybiegli domownicy. Wniesiono ją do domu i pledami stłumiono ogarniające ją płomienie.

Wezwany lekarz prywatny stwierdził bardzo ciężkie oparzenia na całym ciele.

Co było przyczyną potwornego zamachu i kim jest sprawca — trudno dociec.

Zniknął on w ciemnościach nocy.

Zbrodniczy zamach wywołał w Otwocku olbrzymie poruszenie. Zarządzone śledztwo nie dało narazie wyniku.

Pokłady węgla pod Rzeszowem

W małej wiosce Wólce Czudeckiej o 20 kilometrów od Rzeszowa w kierunku Jasła, miejscowa ludność natrafiła na pokłady węgla na głębokości około trzech metrów.

Mimo prymitywnej eksploatacji, okoliczni włościanie wybierają dziennie po jednej do dwu furmanek węgla do własnego użytku. Węgiel ten podobno pali się świetnie i nie ustępuje w niczym węglowi kopalnianemu.

Możliwość istnienia węgla na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego miałaby kolosalne znaczenie dla powstającego tutaj przemysłu.

Jakie były przyczyny zawieszenia zarządu Z.N.P.
Oświadczenie p. premiera Składkowskiego.

Zawieszenie w czynnościach b. zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego i wyznaczenie kuratora, wykorzystane zostało do tendencyjnego oświetlania tych faktów i szerzenia plotek, mających na celu dezorientację opinii i fałszywe przedstawienie istoty rzeczy.

Koniecznością było jasne sprecyzowanie: jakiego rodzaju zarzuty przeciwko b. zarządowi Zw. N. P. są stawiane i co spowodowało decyzję władz.

Ogłoszone w sobotę oświadczenie p. premiera i ministra spraw wewnętrznych kładzie kres wszelkim domysłom i dowolnym oświetleniom.

Oświadczenie to brzmi następująco:

„Wobec wniesionego odwołania przez b. Zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego od decyzji w sprawie czasowego zawieszenia działalności Zw. NP. i wyznaczenia kuratora, stwierdzam, co następuje:

I. Przyczyny zawieszenia w urzędowaniu b. Zarządu Zw. N. P.

1. polityczne: tolerowanie i popieranie od dłuższego czasu:

a) idei i tendencyj wyraźnie komunistycznych, lub z komunizmem graniczących,

b) pacyfizmu wśród nauczycieli i w szkolnej pracy wychowawczej, sprzecznego z założeniami interesów Państwa,

c) podważanie zaufania do władz państwowych i gloryfikowanie pracy władz zaborczych w dziedzinie stosunków szkolnych.

2. społeczne: naruszanie wolności przekonań i podstawowych praw obywatela przez prześladowanie nauczycieli, nie zgadzających się z wyżej wspomnianymi kierunkami politycznymi

i 3. formalno-prawne:

a) przekraczanie ram budżetu w wydatkowaniu poszczególnych sum,

b) użycie sum pieniężnych na rzeczy, nie mające nic wspólnego ze statutem i sprzecznych z celami Związku (wydawnictwa polityczne).

II. Wyznaczenie kuratora ma na celu:

1) przeszkodzenie destrukcyjnej pracy, niszczącej dorobek i opinię zasłużonego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

2) poprawę i wyprostowanie kierunku pracy zarządu tegoż Związku Nauczycielstwa Polskiego w myśl potrzeb i interesów Państwa.

i 3) przeprowadzenie w możliwie krótkim czasie wyborów nowego zarządu, mającego być istotnym wykładnikiem państwowego i patriotycznego nastawienia nauczycielstwa polskiego.

Gen. dyw. Sławoj Składkowski
prezes Rady Ministrów
i minister spraw wewnętrznych.

Warszawa, 2 października 1937 r.

Szaleniec na maszcie radiostacji warszawskiej fortelem uratowany od niechybnej śmierci.

W piątek w godzinach popołudniowych technik radiowy nadawczej stacji Warszawa II w Mokotowie, na chwilę przed puszczeniem prądu wysokiego napięcia spostrzegł na szczycie jednego z masztów siedzącego człowieka.

Od razu zorientowano się, iż jest to umysłowo chory.

Ponieważ ani prośby ani groźby nie skutkowały, zwrócono się o pomoc do policji.

Przybyły posterunkowy również nie mógł skłonić nieznajomego do zejścia z masztu. Wówczas chwycono się oryginalnego podstępu.

Pod masztem rozpalono wielkie ognisko. Policjant zaproponował warjatowi, aby wraz z innymi wykonał kilka skoków przez ogień, obiecując za najbardziej udany skok paczkę papierosów.

Propozycja ta widocznie podobała się szaleńcowi, gdyż po chwili zaczął on schodzić z masztu.

Po zejściu na ziemię wylegitymowano go. Jest to Jan Bielski lat 19, zamieszkały przy matce (Sliska 50), który przed kilku tygodniami uległ pomieszaniu zmysłów.

Policja umieściła go w szpitalu Jana Bożego.

Tylko dzięki temu, że zauważono go w porę, nie zginął on straszną śmiercią.

Obywatelu! Czy jesteś już członkiem Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych? — Wstąp w jego szeregi i zapisz się na członka!

Km. 245/37, 287/37, 312/37, 378/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzk. w Nowym Mieście Lubawskim **Alfons Ligmann** mający kancelarię w Nowym Mieście Lub., ul. Pod Lipami nr. 18 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że **dn. 8 października 1937 r. o godz.** 10-tej w **Nowym Mieście** u dozor. Fr. Sypniewskiego odbędzie się

2-ga licytacja ruchomości

należących do Walentego i Zofii **Stawickich** składających się z materiałów piśmiennych i biurowych, 1 regału ściennego, 1 regału mniejszego, 1 stołu składowego z pulpitem, książek oszacowanych na łączną sumę zł 877,12.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe Miasto, dnia 20. IX. 1937 r.

(—) **Ligmann**, komornik.

Km. 3345/34

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie rewiru I **Antoni Idzior** mający swą kancelarię **w Lubawie ulica 19 Stycznia Nr. 4** na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 17 listopada 1937 o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Lubawie** odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Teofila **Barbarskiego** i tegoż żony Julianny, zamieszkałych **w Szwarcenowie, pow. lubawski** — nieruchomości położonej w Szwarcenowie, stanowiącej dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi i 1.75,44 ha roli. Księga hipoteczna nieruchomości z oznaczeniem hipotecznym Szwarcenowo wykazy L. 56 i 122 przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Lubawie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 5.325,80 zł, cena zaś wywołania wynosi zł 3994 gr 35.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 532,58.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie ekzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Lubawie ul. Grunwaldzka

Dnia 27 września 1937 r.

Idzior, komornik.

„IV Tydzień Szkoły Powszechnej".

Akcja w zakresie budowy

rozwija się w zmożonym tempie. Zwłaszcza w obecnym roku nabrała w naszym Okręgu rozmiarów zgoła nieoczekiwanych. Gdy w roku 1934 wykończono 30 izb lekcyjnych, w roku 1935 — 21 izb lekcyjnych, w roku 1936 — 47 izb lekcyjnych, w obecnym roku przeprowadza się pracę nad budową 225 sal lekcyjnych.

Budowę podjęły Gminy dzięki wydatnemu pieniężnymu poparciu, które udzieliło i w dalszym ciągu udziela Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Bez poparcia Towarzystwa nie byłaby żadna z Gmin, które budują w stanie przystąpić do uskutecznienia swego planu, który w wielu wypadkach od lat bezskutecznie czekał na realizację. Oprócz izb lekcyjnych buduje się równocześnie wiele ubocznych lokali dla szkół jak kurytarze rekreacyjne, sale do robót ręcznych, kancelarię, pokoje na pomoce naukowe, pokoje dla nauczycieli a także najkonieczniejsze mieszkania nauczycielskie. Mimo tak szeroko prowadzonje budowy w tym roku nie wiele zmniejszą się zadania w budownictwie szkół, które gromadzą się równolegle z stałym napływym ludności do Polski Zachodniej, tworzenia się nowych osiedli wskutek parcelacji rolnej, rozbudowy rozmaitych miast, powstania nowych skupień i odrobienia dawnych zaległości z czasów zahamowania się akcji budowy szkół, które są wciąż jeszcze poważne. Znacznie większe oczywiście są potrzeby w głębi kraju i na Kresach Wschodnich. Towarzystwo wybudowało na obszarze całej Polski łącznie Wielkopolski i Pomorza do 1 stycznia 1937 r. blisko 4.000 izb lekcyjnych kosztem osiem i pół miliona złotych. Wyniki te osiągnęło Towarzystwo dzięki naszemu społeczeństwu, które wysiłki jego odpowiednio doceniając, dopomogło jemu swoją ofiarnością.

Nie możemy tracić czasu

w budowie szkół. Nie chodzi o samą budowę jako taką. Chodzi o oświatę i kulturę, o społeczną harmonię i pomyślny rozwój kraju. Tylko dobra szkoła daje pewne podwaliny pod taką przyszłość. Tylko oświata i kultura pozwalają przebyć największe trudności w życiu jednostek i całego Narodu. Te dobrodziejstwa dobrej szkoły powinny i mogą otaczać nas stale. Rodzice i każdy człowiek starszy wiedzą, czem jest czas w życiu. Jeden i drugi rok bez szkoły lub kiepskiej szkoły przynosi wiele strat. Róbmy to, co możemy czynić, co uważamy za wskazane — nie jutro, lecz dzisiaj. Czas ucieka! Więc dla dobra ogólnego pomagajmy Towarzystwu według naszych sił, skoro akcja jego daje tak dobre wyniki.

Dla kogo istnieją Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych?

Bardzo ważne jest to pytanie. Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych jest uznane jako Towarzystwo wyższej użyteczności i jako takie spełnia ściśle swoje zadanie. Słyszy się nieraz, że Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, jak tyle innych rzekomo społecznych, mało jest społeczne, bo jego cel właściwy łączy się z synekurami dla członków Zarządów. Należy z całym naciskiem podkreślić, że Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszecchnych mające różne i liczne Zarządy, jak Zarząd Główny w Warszawie, Zarządy Komitetów Okręgowych, Zarządy Komitetów Obwodowych i Zarządy Kół prowadzące bardzo skomplikowany aparat organizacyjny i jego sprawy, za które ponoszą wszelką odpowiedzialność, nie honoruje żadnych czynności Zarządów, które spełniają swoje powinności zupełnie bezpłatnie. „Koszty związane z utrzymaniem biur Towarzystwa opędza nikłą stosunkowo kwotą, wynoszącą raptem 2,2 proc. rozchodów, w tym wydatki personalne 1,2 proc. Te drobne, ułamkowe koszty administracyjne, mimo rozległych prac biurowych są wynikiem nader oszczędnej i oględnej gospodarki Zarządu. Cały wysiłek Towarzystwa skierowany jest więc w tym kierunku, ażeby popierać jak najsilniej budownictwo szkół, pobudzać Gminy do podejmowania pracy budowy, uznanych za konieczne, zaopatrywać szkoły w urządzenia i pomoce naukowe. Fundusz budowlany Towarzystwa przeznaczony jest głównie na wydatne popieranie budowy mniejszych szkół, których potrzeba przedewszystkim rozrastającym się wsiom. Budowy większych gmachów szkolnych popiera również Towarzystwo, udzielając jednak subsydia tylko mniejsze.

Jakie prace zamierza Towarzystwo wykonać?

Na pierwsze zaspokojenie potrzeb należałoby wybudować w całym kraju 45 000 izb lekcyjnych, co według przyjętego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dziewięcio letniego planu budowy wymagałoby co roku podejmowania budowy 5 000 sal lekcyjnych. Plan ten będzie przedmiotem ponownych obrad w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, celem znalezienia dodatkowych środków pomocy finansowych. Ma on w obecnej chwili widoki realizacji, albowiem już w obecnym roku przy wspólnych wysiłkach Gmin, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Towarzystwa a więc też społeczeństwa, buduje się około 4 500 izb lekcyjnych.

Najazd arystokratów na Polskę

Ks. Mance i hr. Paryża na polowaniu w Karpatach wschodnich.

Od pewnego czasu daje się zauważyć prawdziwy najazd obcych arystokratów na Polskę. Wizyty te stają się coraz częstsze, szczególnie obecnie w okresie polowań.

Wkrótce ma przybyć do Polski władca księstewka Manco, ks. Ludwik a także syn pretendenta do tronu Francji, hr. Paryża. Zarówno ks. Ludwik, jak i hr. Paryża bawili już kilkakrotnie w Polsce na polowaniach.

W najbliższych dniach przybywa również ks. Czartoryski wraz ze swą niedawno poślubioną małżonką, siostrzenicą ekskróla Alfonsa hiszpańskiego.

Ks. Czartoryscy odwiedzą rodzinę księcia, a następnie krewnych księżnej Habsburgów w Żywcu.

Wreszcie w dobrach Sokolskich u barona G r o e d l a bawi kilku członków rodziny habsburskiej.

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych buduje szkoły ze składek całego społeczeństwa. Obywatelu! Dorzuć swój grosz do Funduszu Towarzystwa.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — poniedziałek 4. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
12.03 Dziennik południowy
15.45 Z pieśnią po kraju
16.15 Trio salonowe B. R.
16.15 Recital fortepinnowy
18.10 Lekkie parafrazy popularnych kompozycyj
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Audycja żołnierska
19.30 Dyskutujmy
20.00 Melodje operetkowe
21.30 Nowości poetyckie
21.50 Koncert wieczorny

Warszawa — wtorek 5. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.15 Audycja z okazji Tygodnia Szkoły Powsz.
11.40 Fragmenty symfoniczne — płyty
12.03 Dziennik południowy
15.45 Zagadki muzyczne — aud. dla dzieci
16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych
16.15 Pogodne melodie
17.00 Sao Paolo i Butautan — reportaż
17.15 Audycja muzyki portugalskiej
18.26 Muzyka
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Listy miłosne wielkich poetów
20.00 Transmisja z Filharmonii Warsz.
21.10 Muzyka taneczna

Warszawa — środa 6. X.

6.15 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
11.45 Georg Kulenkampf i Caspar Casado grają
15.45 Nad albumem znaczków pocztowych
16.15 Łódzka orkiestra salonowa
17.00 Odczyt
17.15 Włoskie arje i pieśni
18.10 Georges Boulanger wykona swoje utwory
18.35 Audycja dla wsi
19,20 Pieśni Szwajcarii francuskiej
19.35 Rola nauki w kulturze współczesnej
20.00 Lekkie wiązanki wokalne i instrumentalne
21.00 Koncert chopinowski
22.00 Koncert popularny orkiestry wileńskiej

Toruń — wtorek 5. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
13.00 Przechowalnie owoców — pogad. rolnicza
13.10 Dla Każdego coś ładnego
14.00 Wiadomości z Pomorza
14.10 Dalszy ciąg muzyki z płyt
17.50 Łowiska Pomorskie
18.10 Program na jutro
18.15 Pieśni polskie
18.35 Rozmowa ze słuchaczami
18.45 Wakacje na Warmii — reportaż
18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Tańce i piosenki

Toruń — środa 6. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
13.00 Skrzynka rolnicza
13.10 Koncert życzeń-radiosłuchacz ma głos
14.00 Wiadomości z Pomorza
14.10 Fragmenty z oper
18.10 Program na jutro
18.15 Pogadanka społeczna
18.20 Pieśni ludowe
18.35 Rozmowa z dziećmi
18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza
20.00 Bydgoszcz na naszej fali W przerwie felieton
23.00 Tańce i piosenki — płyty

GIEŁDA ZBOŻOWA

	Poznań, 30. IX.	Bydgoszcz, 30. IX
Żyto	22.25—23.00	23.00—23.50
Pszenica	29.00—30.00	29.25—30.00
Jęczmień browarowy	23.00—24.00	22.00—23.50
Owies	20.00—21.00	20.00—20.75
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	[illegible]—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00
Rzepik	—	42.00—44.00
Seradela	—	16.00—18.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.